

**IDEA PRAWA RODZINNEGO
IDEĄ OSOBOWEGO CZŁOWIEKA.
WYZWANIA I ZAGROŻENIA (CZĘŚĆ II)***

**THE IDEA OF FAMILY
LAW AS THE IDEA OF A PERSONAL MAN.
CHALLENGES AND THREATS (PART II)**

Prof. dr hab. Stanisław Leszek Stadniczeńko

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie
mail: sl.stadniczenko@o2.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3707-7007>

Abstrakt

Autor wskazuje na konieczność nowego spojrzenia na prawo rodzinne w aspekcie aksjologicznym, stosowania prawa, urzeczywistniania praw rodziny i praw w rodzinie w zmieniającej się rzeczywistości. Zwraca uwagę na zmieniające się podejście na przestrzeni czasu do osobowego prawa rodzinnego oraz że świat pełen postępu i zagrożeń, upadków autorytetów przekłada się na rozumienie człowieka i rodziny. Jednocześnie wskazuje, iż czas, jaki upłynął od kodyfikacji prawa rodzinnego (w innym systemie prawnym) i liczne jego nowelizacje obligują do podjęcia tej problematyki i potrzeby wyodrębnienie prawa rodzinnego, którego zadaniem byłaby funkcja ochronna (na co wskazuje konstytucyjna ochrona rodziny). Podnosi potrzebę sięgnięcia do ujęcia prawa na tle koncepcji osoby i jako powinnościowych relacji międzypersonalnych uznając, że taka filozoficzna perspektywa poszerza zbyt wąski paradygmat pozytywistycznego pojmowania prawa stanowionego i na skutek tego brak jest narzędzi do ujęcia istoty prawa i ich wyjaśniania. Podkreśla, że system wartości zdeterminował zawarty w projekcie *Kodeksu rodzinnego* wybór celów i sposobów ich osiągnięcia, proponuje system pojęć i idei

* Pierwsza część artykułu została opublikowana w: „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” XXXI (2021), nr 34, s. 159-75.

z wykorzystaniem wiedzy potocznej oraz naukowej, a w konsekwencji przyjęcie osobowego charakteru człowieka.

Słowa kluczowe: człowiek jako osoba, prawa człowieka, myślenie relacyjne, dialog, osobowe prawo rodzinne, prawo naturalne, gałąź prawa, alternatywne modele rodziny, symptomy kryzysu rzeczywistości, projekt kodeksu rodzinnego

Abstract

The Author points to the necessity of a new perspective on family law in the axiological aspect, application of the law, realization of family rights and rights in the family in the changing reality. He draws attention to the changing approach to personal family law over time and that the world full of progress, threats, failures of authorities translates into understanding man and family. At the same time, it is pointed out that the time that has elapsed since the codification of family law (in a different legal system) and its numerous amendments oblige to take up this issue and the need to separate family law, the task of which would be a protective function (as indicated by the constitutional protection of the family). The author raises the need to approach law against the background of the concept of a person and as obligatory interpersonal relations, recognizing that such a philosophical perspective broadens too narrow paradigm of positivist understanding of statutory law and as a result, there are lack of tools to apprehend the essence of the law and explain them. It is emphasized that the system of values determined the choice of goals and methods of achieving them contained in the project of the Family Code, proposing a system of concepts and ideas using common and scientific knowledge, and, consequently, adopting the personal character of a human being.

Keywords: man as a person, human rights, relational thinking, dialogue, personal family law, natural law, branch of law, alternative family models, symptoms of reality crisis, project of the Family Code

Prawo rodzinne rozpatrywać należy ze względu na specyfikę bytowego charakteru prawa, podstaw istnienia, istoty prawa. W sposób szczególny prawo rodzinne reguluje czyn osoby działającej i osób, których to działanie dotyczy. Bowiem jeśli z jednej strony wypływa prawo do czegoś (*ius*), to odpowiednikiem tej osoby prawa ze strony drugiej jest powinność (*debitum*) tego czynu. Byt prawny jest więc relacją pomiędzy *ius* a *debitum*, pomiędzy moim prawem a powinnością osoby drugiej. Jest oczywiste, iż dla istnienia człowieka jako osoby nie potrzeba istnienia relacji prawa, która

tworzy człowieka. Nie byt prawa jest racją bytu człowieka, lecz człowiek jest racją bytu prawa jako relacji. Prawo jest bytem relacyjnym mającym swój podmiot w bycie działającym, zdeterminowanym co do istoty ze względu na działanie tego bytu skierowane ku pewnemu podmiotowi bądź przedmiotowi. Przede wszystkim chodzi tutaj o prawo podmiotowe rozumiane jako możliwość posiadania czegoś lub czynienia czegoś. Skoro człowiek ma prawo do czegoś, zawsze jest podmiotem pewnej relacji, na mocy której jest mu coś należne. Zatem na mocy relacji, której człowiek jest podmiotem, jego czyn jest dozwolony wtedy, gdy nie ogranicza dobra i wolności osób drugich. W prawie zawsze chodzi o jeden aspekt ludzkiego działania lub zaniechania, a mianowicie o osobę drugą, która przez moje działanie lub zaniechanie nie będzie narażona na utratę swojego dobra lub swojej wolności. Prawo jest bytem mającym swój podmiot w naturze człowieka. Do natury człowieka należy rozum i wolna wola, głównym celem poznania i wolnego wyboru jest drugi człowiek. Prawo określa więc relacje człowieka do człowieka z racji naturalnego ukierunkowania człowieka na człowieka. W przypadku prawa człowieka do dóbr materialnych myślimy o prawie tej osoby w odniesieniu do innej osoby, która ma również prawo do posiadania tej rzeczy. Prawo istnieje tylko pomiędzy osobami, które dla swoich celów rozporządzają dobrami materialnymi. Prawo nie ma racji bytu pomiędzy rzeczami, gdyż rzecz nie może być podmiotem prawa. Oczywiście, że wymagania prawne, jakie stawia człowiekowi prawodawca są oparte na wyobrazeniach o człowieku, które ma o nim sam prawodawca. Treść norm prawnych, ich funkcja i cel muszą założyć akt rozumienia istoty człowieka. Dla stawiającego i określającego wymagania prawne, człowiek nie jest wprawdzie miarą wszystkich rzeczy, ale jednak jest miarą, którą stanowienie prawa musi się kierować. Jest faktorem miarodajnym dla prawa. Chodzi tutaj o obraz człowieka w prawie ukazujący się jako otwarcie lub ukrycie działającego regulatora całego prawa. Mówimy więc o osobowym prawie rodzinnym. Podstawą istnienia relacji prawa jest fenomen ludzkiego działania we wspólnocie. Prawo odnosi się więc do działania lub zaniechania człowieka, a jego celem jest dobro wspólne. Prawo ma o tyle moc obowiązującą, o ile jest zgodne z naturą człowieka i dobrem wspólnym wspólnoty. Rozważając prawo od strony jego istoty należy wskazać na termin *ius* i *lex*. Pojęcia dotyczą tego samego bytu prawa, gdzie *ius* wskazuje na aspekt egzystencjalny prawa i jego subiektywność, a *lex* na aspekt esencjalny, czyli

treściowy i jego obiektywność. Oba te elementy są nieodłączne względem siebie. W określeniu idei prawa rodzinnego osobowego zawarte jest ustanowienie celu, a przez to podkreślenie, że nie chodzi tu tylko o uwarunkowania prawa, lecz o jego ukierunkowanie na pewny cel. Oznacza to równocześnie różnicę faktorów realnych i idealnych w stosunku do procesu tworzenia i urzeczywistniania prawa. Wymaga podkreślenia faktu, że w kraju o zmieniającym się ustroju politycznym, społecznym i gospodarczym, a tym samym w transformacji regulacji prawa pozytywnego, rola filozofii prawa starająca się odpowiedzieć na fundamentalne pytania o zasadnicze dla prawa zagadnienia, powinna odgrywać rolę znaczącą, jeśli nie zasadniczą. Szczególnie, gdy uwzględniamy w naszym podejściu fakt, iż inaczej spogląda na istotę prawa przedstawiciel prawa prywatnego a inaczej publicznego, a afilozoficzne podejście do prawa, charakteryzujące w szczególności rodzimą praktykę prawniczą, sporą część dogmatyków które jest skutkiem długoletniego procesu rozpoczętego wraz z rozwojem ustroju socjalistycznego w Polsce po II wojnie światowej. Filozofia winna być określana przez przymiot nauk prawnych, a nawet poszczególnych dogmatyków. W. Załuski rozszerza filozofię prawa do zagadnień ontologicznych, teleologiczno-aksjologicznych, normatywnych i metodologiczno-epistemologicznych prezentując szerokie podejście w obszarze zarezerwowanym dla teorii prawa [Załuski 2009, 12, 165-66].

Umocniło się myślenie o całkowicie podległej roli systemu prawa względem państwa. Praktyka, po prostu nie traktuje egzegezy aktu normatywnego jako metody naukowej, zaś samego prawa jako nauki, może poza paradoksalnie filozoficznymi koncepcjami co do celów regulacji prawa w jego poszczególnych gałęziach. Natomiast na Zachodzie, a szczególnie w Niemczech, związki filozofii prawa i dogmatyki są bardzo silne, wręcz jest ona zawsze łączona z określoną dyscypliną dogmatyczną, właśnie z powodu wewnętrznego, różnego punktu widzenia przedstawiciela określonej dyscypliny szczegółowej prawoznawstwa [Zajadło 2008, 10-11]. M. Safjan niezwykle trafnie zauważa, że „człowiek uwikłany coraz silniej w skomplikowany układ powiązań społecznych, coraz silniej od tych powiązań uzależniony coraz częściej będzie narażony na to, że jakiegokolwiek przejawy autonomii z jego strony będą zawsze rzucały pewien refleks na sytuację innych uczestników społecznej gry” [Safjan 2007, 73]. Z filozoficznego punktu widzenia pierwszoplanowość relacji międzyludzkich ma

znaczenie w kontekście wspólnoty i tego, co społeczne, a zatem wszystkich instytucji powstałych na jej gruncie, w szczególności prawa. Jak zauważa N. Chiaromonte, akt porozumiewania się z innymi, niezafałszowany chęcią narzucenia innym swojej racji, mieści w sobie wiarę w przyszłość [Chiaromonte 1996, 68]. Rozwój społeczeństwa i wspólnoty komunikacyjnej prawa pociąga ze sobą autonomizację dyskursów prawnych. Poziom tej autonomizacji zależy z kolei od świadomości odrębności komunikacyjnej jego aktorów, natomiast warunkiem pełnej autonomizacji dyskursu jest świadomość o nim wśród członków prawniczej wspólnoty komunikacyjnej, którzy dopiero wówczas stają się aktorami dyskursu [Chruszczewski 2000, 63]. Przede wszystkim jednak prowadzi do zróżnicowania samych dyskursów; różny jest np. dyskurs o systemie prawa prowadzony we wspólnocie komunikacyjnej teorii i filozofii prawa (teoretyków) i danej dogmatyki np. prawa cywilnego, rodzinnego. Założenia co roli norm prawnych, przyjęte sposoby wykładni prawa a przede wszystkim określenia o ontologii zjawisk prawnych są w tych dyskursach na tyle odmienne, że spełniają cytowaną już uwagę J. Pieńkosa, że „ci, którzy nie rozumieją tak samo tych samych wyrazów i terminów, są wyznawcami innej rzeczywistości” [Pieńkos 1999, 59]. Funkcję idei prawa można określić jako twórczy „niepokój” w celu doskonalenia prawa pozytywnego w ramach ludzkich możliwości, wykracza ona poza krytyczną zasadę wartościowania co do zasady tworzenia nowego albo odnawiającego się prawa. W tej funkcji będzie ona miała głównie szczególne znaczenie. Wkomponowana została treść idei prawa na którą zwraca uwagę A. Kaufmann, który patrząc z pozycji antropologii prawa dostrzegł w idei prawa odbicie idei człowieka w jego potrójnym kształcie: 1) jako istoty autonomicznej (człowiek kształtujący prawo); 2) jako istoty będącej celem w samym sobie (człowiek jako cel prawa); 3) jako istoty heteronomicznej (człowiek poddany prawu – adresat prawa). Podejmując pracę analityczną należy rozważać różne podejścia filozofii personalistycznej, klasycznej, filozofii odpowiedzialności, filozofii prawa, w tym komunikacyjnej, dialogicznej wizji prawa, etyce, prawach człowieka, w tym dotyczących praw rodziny i praw w rodzinie. Inspiracji poszukiwano m. in. w idei ruchu prawniczego Comprehensive Law Movements (genezy, kontekstów filozoficznych, psychologicznych, socjologicznych, organizacyjnych, normatywnych) i podjęciu tych zagadnień stanowiących istotne powiązanie z projektowanymi rozwiązaniami prawa rodzinnego [Daicoff

2006, 22-24; Tenże 2011, 50, 135-39; King, Freiberg, Batagol, i in. 2009, 80-87; Matczak 2007, 181-216; Gutterman 2004, 97-244, 435-43; Zienkiewicz 2007, 225-34; Kim 2010, 23-26, 93-97].

Wykorzystać należy i w tym przypadku dokumenty ochrony praw człowieka sięgając również do ujęcia praw na tle koncepcji osoby i jako powinnościowych relacji międzyosobowych. Taka filozoficzna perspektywa poszerza zbyt wąski paradygmat pozytywistycznego pojmowania prawa stanowionego i na skutek tego brak narzędzi do ujęcia istoty praw i ich wyjaśnienia. Należy podnieść, iż pojęcie dialogu, którego sens krystalizował się na gruncie europejskiego idealizmu jest ściśle powiązany z dialektycznością myślenia, natomiast dialogiści odrzucają dialektykę jako narzędzie totalizującego rozumu. W terminologii dialogistów osoba to człowiek w znaczeniu podmiotowym, to znaczy ten, który odpowiedział na zagadnięcie przez *Ty*, przez *Innego* [Lévinas 2012, 15; Tenże 1999, 23; Filek 2000; Potępa 2003, 405; Dupuis 2002, 116]. Podmiotowość dochodzi do głosu w relacji dialogicznej. Podmiot, to ktoś pozostający w relacji z *Ty*. Przyznać należy więc rację tym autorom badającym filozofię dialogu, którzy traktują ten nurt jako odmianę egzystencjalizmu, przynajmniej w odniesieniu do rudymentów ontologicznych. Podobnie jak E. Lévinas Lacan mówi o stawaniu się podmiotu – samo użycie przez niego terminu „podmiot” podkreślać ma naturę człowieka i językową strukturę tej natury [Fryer 2004, 31]. Dzięki dialogistom zażegnano próby porzucenia pojęcia podmiotowości jako zbędnego w refleksji nad człowiekiem. Relacyjne ujęcie podmiotowości ma zasadniczy wpływ nie tylko na to, jak określamy prawo, ale także na analizie szeregu problemów filozoficznoprawnych.

Można wskazać na pewne podobieństwo w rozumieniu pojęcia *osoba* przez filozofów dialogu i personalistów, ale także różnice. Przez większość personalistów podmiot jest rozumiany substancjalnie. W filozofii dialogu ontyczny status osoby opiera się na zasadzie dialogicznej. W ujęciu E. Lévinasa o osobie mówić możemy w znaczeniu podmiotu etycznego. Zagadnienie relacji międzyludzkiej według filozofii dialogu jest konstytuowane dla podmiotu. W myśli personalistycznej jest aspektem życia człowieka, jest doświadczeniem uprzednio ukonstytuowanej osoby.

Podstaw aksjologicznych dla projektu nowego kodeksu rodzinnego poszukiwano w refleksjach teoretyczno-filozoficznych różnych autorów

odnoszących się do zrozumienia człowieka osoby, praw człowieka, praw rodziny i praw w rodzinie. Inspiracji i podstaw do kształtowania i budowy koncepcji prawa rodzinnego jako gałęzi prawa poszukiwano przez wiele lat. W wyniku poszukiwań przyjęto interdyscyplinarne podejście do zagadnień wchodzących w zakres tego prawa. W konsekwencji osadzono je na filozofii klasycznej, filozofii antropologicznej, personalistycznej, dialogu, odpowiedzialności, prawa, etyce, prawach człowieka oraz refleksji wynikającej z pedagogiki prawa.

Wskazać należy, że słowo rodzina immamentnie powiązано ze słowem rodzic, co więcej przyjęto, że bez związku z problematyką rodzenia w zasadzie nie ma miejsca na kategorię rodziny. Zwrócono uwagę m. in. na dorobek naukowy K. Wojtyły jako filozofa i teologa, który ujmuje osobę w wymiarze wspólnotowym i społecznym [Wojtyła 1964; Tenże 1969; Tenże 1976]. Dla państwa i dla całej ludzkości to podejście ma fundamentalne znaczenie. Znaczenie wspólnoty wyjściowej i podstawowej, bez której ogólnospołeczny wymiar w ogóle nie powstaje i bez której nie może przetrwać. Przedmiotem zainteresowania K. Wojtyły była filozofia człowieka, choć w wypowiedziach o człowieku wskazywał zasady podstawowe dla filozofii prawa, w tym filozofii praw człowieka. Do tych zasad zaliczyć możemy pojęcie człowieka jako osoby będącej podmiotem działań, skierowanych do prawdy i do dobra oraz osoby, która się realizuje bądź degraduje w swym działaniu, jak również społeczny wymiar osoby ludzkiej znajdującej wymiar partycypacji oraz prawa rodziny. Wskazywał on, że podstawą naszych ludzkich działań jest myśl filozoficzna.

Jak podkreślał Z. Grocholewski [Grocholewski 2009a, 59] jego nauczanie „nie może obejść się bez odpowiedniego podparcia filozoficznego [...]”, co w konsekwencji sprawia, że znajdujemy w nim „obficie rozrzucone w rozmaitych miejscach różne elementy jego myśli filozoficznej”, które są „zarazem zmieszane z rozważaniami teologicznymi”. Za Janem Pawłem II Z. Grocholewski [Grocholewski 2009a, 62] powiada, iż człowiek to podmiot osobowy. Człowiek jest określony terminem „osoba”. Aby podkreślić, że nie pozwala się on sprowadzić do tego, co mieści się w pojęciu „jednostka gatunku”, że jest w nim coś więcej: „pełnia i doskonałość bytowania” [Wojtyła 1982, 24]. Wyraża się to w języku potocznym przez zaimek „ktoś”, w przeciwstawieniu do „coś”. Człowiek jest osobą, czyli „kims”. Powiada, że w filozofii K. Wojtyły „fundamentalne znaczenie ma zagadnienie

podmiotowości osoby ludzkiej. Co więcej, on sam zaznacza, że problem ten „narzuca się dzisiaj jako jedno z centralnych zagadnień światopoglądowych, które stoją u samych podstaw ludzkiej *praxis*, u podstaw moralności [...], u podstaw kultury, cywilizacji i polityki” [Tenże 1976, 6] a zatem także u podstaw prawa. Jako osoba człowiek jest podmiotem (w filozofii klasycznej *suppositum*) metafizycznym, autonomicznym we własnym istnieniu (*esse*) i w całym swoim dynamizmie sprawczym (*operari*) [Grocholewski 2009a, 63]. W rozważaniach swych Z. Grocholewski podnosi, że „wymiar osobowy wspólnoty może być wyrażony przez zaimki „ja-ty”, „ja-inny” i pozwala uchwycić problem uczestnictwa w samym jego rdzeniu. Wymiar ten odnosi się bowiem do rzeczywistości, w której na podstawie doświadczenia własnego „ja”, „inny” przedstawia się dla mnie jako inne „ja”, jako inny podmiot osobowy, jedyny i „niepowtarzalny” w swej transcendentnej godności osoby. Jako taki jest wybierany przeze mnie. I na odwrót, „inny” może mnie uchwycić w ten sam sposób. Chodzi zatem o uczestnictwo w człowieczeństwie innych, odkrycie „bliźniego” w „innym” [...]. Zdolność do uczestnictwa w człowieczeństwie wszystkich ludzi stanowi istotę wszelkiego uczestnictwa i warunkuje personalistyczną wartość wszelkiego działania i wszelkiego istnienia „wspólnie z innymi” [Grocholewski 2009a, 71]. Z. Grocholewski stwierdza, że sama filozofia nie wystarcza, powinna być uzupełniona przez teologię prawa. Kierunek poznawania rzeczywistości charakterystyczny dla Jana Pawła II jest w pełniejszym zakresie zaprezentowany w jego encyklice *Fides et ratio*. W dalszej części pracy Z. Grocholewski prezentuje przyjęte przez Jana Pawła II przesłanki natury filozoficznej tak ważne dla filozofii prawa: 1) godność osoby ludzkiej i jej wymiar integralny; 2) prawa człowieka jako „fundamentalną zasadę działania dla dobra człowieka”; 3) wolność człowieka i prawdę o dobru; 4) pracę; 5) prawdziwy postęp; 6) solidarność i dialog; 7) miłość społeczna (cywilizacja miłości); 8) inne zagadnienia, które uwzględniał Jan Paweł II, jego zdaniem należą do filozofii prawa i dotyczą równości wszystkich ludzi, rodziny jako wspólnoty pierwotnej, zasady pomocniczości, dobra wspólnego, suwerenności narodu, sprawiedliwości, władzy, sensu państwa jako wspólnoty politycznej, porządku międzynarodowego, pokoju, prawa naturalnego, prawa pozytywnego, szacunku dla świata stworzonego.

Wraz z Janem Pawłem II kard. Z. Grocholewski mówił, iż nastąpił rozdźwięk między uroczystym przyjęciem *Konwencji o prawach dziecka*

a odrzuceniem fundamentalnego prawa do życia. Upominali się o fundamentalne prawa każdego człowieka i prawa rodziny. „Zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie” poświęcił uwagę Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*¹, podjął życzenie Synodu i zobowiązał Stolicę Apostolską do opracowania *Karty Praw Rodziny* po to, by przedłożyć zainteresowanym środowiskom i władzom. Ważne jest właściwe zrozumienie natury i stylu przedstawionej *Karty*. Zawarte w *Karcie Praw Rodziny* prawa wyrażone są ze świadomością kim jest człowiek i czym są wspólne wartości całego rodzaju ludzkiego. Prawie wszystkie zawarte w *Karcie* zasady można znaleźć w innych dokumentach, zarówno Kościoła, jak i organizacji międzynarodowych. *Karta* zwraca się do wszystkich, mężczyzn i kobiet, aby mając na uwadze obecne i przyszłe dobro ludzkości uczynili wszystko dla zapewnienia ochrony praw rodziny i umocnienia instytucji rodziny. W Polsce podejmowano kilka prób opracowania odpowiednich dokumentów prawnych dotyczących rodziny [Grocholewski 1999b]. Mija już 39 lat od ogłoszenia *Karty Praw Rodziny*, a my nadal tkwimy w opracowanym w innym systemie politycznym, ustrojowym akcie prawnym jakim jest *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*² *Karta Praw Rodziny* wzywa wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe oraz wszystkie instytucje i osoby zainteresowane do szanowania tych praw, do zapewnienia rzeczywistego ich uznawania i przestrzegania. Celem *Karty* było przedstawienie wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom, ujęcia – na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile to było możliwe – podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności jaką jest rodzina, która składa się z poszczególnych osób tworząc wspólnotę i instytucję społeczną. Wciąż dostrzega się niedostatki w zakresie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny a podstawę miałyby stanowić *Karta Praw Rodziny* ogłoszona przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 r. [Grocholewski 1999a, 33; Stadniczeńko 1999, 19 i n.] i na co odpowiedzi poszukują różne projekty i inicjatywy, łącznie z polskim autorskim projektem Konwencji o Prawach Rodziny [Grocholewski 1999b, 337n.]. *Karta Praw Rodziny* już w swej

¹ Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apostolica *Familiaris consortio* de familiae christianae muneribus in mundo huius temporis (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81-191; tekst polski: Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Drukarnia Watykańska „Polyglotta”, Watykan 1981, nr 46.

² Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59.

preambule, poza ustaleniami podkreślającymi wielorakie funkcje i wymiary znaczenia rodziny jako wartości fundamentalnej, wyraźnie podkreśla, że „rodzina – jako społeczność naturalna – istnieje wcześniej od państwa i jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiada też przyrodzone prawa, które są niezbywalne”, a z drugiej strony, odnotowuje, iż „prawa [...] rodziny [...] często są ignorowane, a nierzadko podkopywane za pośrednictwem ustaw, instytucji oraz programów społeczno-gospodarczych” [tamże, 365]. Patrząc przez pryzmat systemu prawa można stwierdzić, że dla jego równowagi konieczne jest wyodrębnienie prawa rodzinnego, którego zadaniem jest realizowanie funkcji ochronnej, podniesionej do rangi równorzędnej z funkcją represyjną prawa karnego i funkcją odszkodowawczą prawa cywilnego. Do tego spojrzenia upoważnia konstytucyjna zasada szczególnej ochrony rodziny, która z różnych powodów znajduje się w kryzysie. Takiej ochrony nie może zapewnić prawo rodzinne niemające swojego miejsca w systemie prawa. Najzwięźlej, a zarazem w sposób niesłychanie jasny uwypukliła ów jedyny w swoim rodzaju związek, jaki istnieje między osobą ludzką a społeczeństwem konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*³. Ten epokowy dokument podkreśla, że „z natury człowieka wynika, że istnieje wzajemna zależność między postępem osoby i rozwojem społeczeństwa. Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej potrzebuje ona życia społecznego. Ponieważ życie społeczne nie jest dla człowieka tylko czymś dodatkowym, wzrasta on we wszystkich swych przymiotach i staje się zdolny odpowiedzieć swemu powołaniu przez obcowanie z innymi, przez wzajemne usługi i rozmowę z braćmi” (GS 25). Aksjologiczna podstawa projektu Kodeksu rodzinnego jest zbieżna z katolicką nauką społeczną, która wyciąga bardzo istotny wniosek: człowiek „będąc osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie” – jak to ujmuje Jan Paweł II – jest odpowiedzialny nie tylko za swój własny, indywidualny rozwój, ale w nie mniejszym stopniu odpowiedzialny jest także za rozwój społeczeństwa, w którym żyje; za poziom i kształt tego rozwoju. W tym procesie rozwoju

³ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes* (07.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-115; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606 [dalej: GS].

tylko on, człowiek jest bytem podmiotowym, a więc odpowiedzialnym. Tylko człowiek jako byt osobowy, „zdolny do planowego i celowego działania”, może pokierować rozwojem społeczeństwa: tym rozwojem, przed którym współcześnie jawią się tak ogromne szanse i tak wielkie, jak nigdy przedtem w historii, zagrożenia aż do zdolności samounicestwienia gatunku ludzkiego. Zagadnienie rozwoju społecznego nabiera w tym kontekście głębokiego wymiaru etycznego: to już nie tylko sprawa polityki, to jeszcze coś więcej – to sprawa odpowiedzialności moralnej i prawnej poszczególnych osób i narodów. Stawka jest bowiem wielka: idzie przecież o to, by rozwój ten przebiegał na miarę człowieka jako osoby i konsekwentnie na miarę społeczeństwa postawionego z najgłębszej istoty swego celu, jakim jest dobro wspólne, w służbie człowiekowi. Dobro wspólne społeczeństwa naładowane jest z natury swej pierwiastkiem osobowym. Owo sprzężenie zwrotne między postępowaniem osoby a rozwojem społeczeństwa, między promocją osoby ludzkiej a „popieraniem dobra wspólnego” (GS 26), między prawami człowieka a jego obowiązkami społecznymi jest fundamentalną osią, wokół której toczą się rozważania współczesnej katolickiej nauki społecznej zainspirowanej nauczaniem Kościoła w sprawach społecznych, a które uwzględniono przy budowie podstaw aksjologicznych projektu osobowego prawa rodzinnego. Na jego treść składają się wartości podstawowe na wskroś humanistyczne zawarte w preambule i zasadach. Należy do nich przede wszystkim godność osoby ludzkiej jako wartość najwyższa w życiu indywidualnym i społecznym; wartość niezbywalna: nawet sam człowiek nie może z niej zrezygnować; wartość nienaruszalna: nikt nie może jej naruszyć: ani inna jednostka ludzka, ani społeczeństwo, ani władza społeczna. Kolejna wartość podstawowa, zakotwiczona zresztą w poprzedniej, to wolność osobowa człowieka i prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Owa godność osoby ludzkiej zanurzona jest właśnie w prawie naturalnym. Jednoznacznie i precyzyjnie opisuje to D. Dudek: „Godność człowieka, *dignitas humana*, stanowi, naszym zdaniem, synonim człowieczeństwa, czyli wartość naturalną będącą sumą niepowtarzalnych cech każdej istoty ludzkiej i jej egzystencji [...]. W każdym jednak wypadku, bez względu na sformułowania językowe, odnoszona powinna być do tej samej wartości: jest nią wynikająca z natury (istoty rzeczy) oraz prawa naturalnego (naturalnego porządku rzeczy, wywodzonego z nadprzyrodzonych, Boskich źródeł, bądź z rozumnej natury) podmiotowość człowieka, pierwotna

i niezależna od unormowania prawa stanowionego, niezależna od jakichkolwiek innych kwalifikacji prawnych statusu jednostki, czy od cech i sposobu postępowania konkretnego człowieka” [Dudek 2010, 44].

Człowieczeństwo utożsamiane jest z rozumnością w wymiarze praktyczno-moralnym i może uchodzić za kryterium moralności. Realizacja człowieczeństwa będąc realizacją człowieka jako istoty moralnej jest również aktualizacją godności człowieka. Przyjąć więc należy, że godność człowieka wypełnia się dopiero w moralnej wolności i odpowiedzialności.

Jan Paweł II nauczając wskazywał bardzo mocno na potrzebę wzajemnego szacunku pomiędzy dorosłymi a dziećmi. Nigdy nie zgadzał się na jakąkolwiek formę przemocy człowieka wobec człowieka, a zwłaszcza wobec dzieci. W liście *Gratissimam sane*, skierowanym do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994, napisał: „Czy układ międzyosobowy wskazany czwartym przykazaniem jest jednostronny? Czy zobowiązuje do czci tylko rodziców? Dosłownie biorąc – tak. Pośrednio jednak możemy mówić o czci należnej dzieciom od rodziców. Czci, to znaczy uznawaj! Kieruj się wewnętrzną afirmacją osoby, przede wszystkim oczywiście ojca i matki, ale również wszystkich innych członków rodziny. Cześć jest podstawą zasadniczo bezinteresowną. Rzec by można, iż jest bezinteresownym darem osoby dla osoby i w tym spotyka się z miłością. Jeżeli czwarte przykazanie wymaga tej czci dla ojców i matek, wymaga jej także ze względu na dobro rodziny – to równocześnie, ze względu na to samo dobro, stawia też wymagania rodzicom. Rodzice – zdaje się im przypominać Boże przykazanie – postępujcie tak, aby zasłużyć na cześć i miłość ze strony waszych dzieci! Nie pozostawiajcie Bożego wymagania czci dla was w *moralnej próżni!* Chodzi ostatecznie o cześć, która jest wzajemna. Przykazanie *czcij ojca i matkę swoją* pośrednio mówi rodzicom: Czcijcie wasze dzieci, synów i córki tak, jak one na to zasługują. Zasługują zaś dlatego, że są, oraz dlatego, że są tym, kim są – i to są od pierwszej chwili poczęcia”⁴. Jan Paweł II, autorytet moralny, obrońca godności człowieka i wartości rodziny, nazywa rodzinę „drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek” (GSan 2). To papieskie przesłanie

⁴ Ioannes Paulus PP. II, *Litterae Familiis Gratissimam sane datae ipso volvente sacro Familiae anno MCMXCTV* (02.02.1994), AAS 86 (1994), s. 868-925 [dalej: GSan], nr 15.

interpretujące czwarte Boże przykazanie, powinno przekonać zwolenników władzy rodzicielskiej do zmiany swojej postawy na odpowiedzialne rodzicielstwo, bowiem jak pisał „problem odpowiedzialnego rodzicielstwa wpisany jest w całą tematykę „cywilizacji miłości” [...]. Odpowiedzialne rodzicielstwo nie jest niczym jak tylko konkretyzacją tego zadania, angażującego zawsze osoby i społeczeństwa, które w świecie współczesnym stało się zadaniem w nowej mierze i poniekąd w nowy sposób” (GSan 13).

W 2013 r. podjęto się pracy nad osobowym prawem rodzinnym. Zgodnie z postulatem podejmowania problemów przez filozofię i teorię prawa podjęto się doniosłego praktycznie zagadnienia dotyczącego rodziny we współczesnym świecie i dzieciństwa [Stawecki 2006, 231; Stelmach 2003, 21; Turska, Łojko, Cywiński, i in. 1999; Haeffner 2000; Kojder 1995; Bierć 2002, 25; Tenże 2006, 23n.; Daicoff 2006, 22-24; Tenże 2011; Zajadło 2008; Stadniczeńko i Zamelski 2016; Gutterman 2004]. Rozważania wprowadziły w problematykę trudnych przypadków i refleksję filozoficzno-prawną oraz wieloaspektowe podejście badawcze do człowieka, wskazując na konieczność interdyscyplinarności. Zwrócono uwagę, że to różnorodne perspektywy badawcze otworzyły podstawę obecnej w Polsce teorii prawa koncepcji wielopłaszczyznowości badań nad prawem, przyjmującej założenie o „ontologicznej złożoności” zjawiska prawnego, co zbiegło się z postulatem z „zewnątrznej integracji prawoznawstwa” [Opalek i Wróblewski 1969, 328].

Zwrócono uwagę na tak dzisiaj powszechnie używane pojęcie wolności. Wolność jest naturalnym wyposażeniem człowieka a nie łaskawym podarunkiem społeczeństwa czy władzy. Nie jest to jednak wolność niczym nie skrepowana, podlega bowiem prawu moralnemu: naturalnemu i nadprzyrodzonemu. Człowiek jest istotą charakteryzującą się wolnością działania, a zatem zdolną do działania dobrowolnego i świadomego, które otwiera wymiar wolności, odpowiedzialności i wartościowania.

Społeczeństwo jest związkiem osób wolnych, podlegających, jednakże prawu moralnemu. Samo zaś społeczeństwo jako całość również podlega temu prawu. Oznacza to, że normy prawa moralnego wiążące osobę ludzką, są takimi samymi normami dla społeczeństwa. Szkołą dojrzałej postawy stają się te rodziny, w których dorośli dają odpowiedzialny przykład [Bula 1984, 126-39]. Odpowiedzialność wychowawcza polegać będzie zatem na zdolności rodziców, by spotykać

się, rozmawiać, zwierzać, dzielić się przeżyciami i wspólnie świętować święta rodzinne. Dojrzałość wymaga także nauczania się przez dzieci i młodzież, by w sposób odpowiedzialny posługiwali się ludzką zdolnością myślenia. Utrata zdolności do racjonalnego i odpowiedzialnego myślenia jest jednym z głównych mechanizmów niepowodzeń w rodzinie. Według M. Bubera każda relacja upodmiotawiająca jest relacją dialogiczną. Natomiast dla E. Lévinasa podmiotowość wyraża się w odpowiedzialności. Ta podmiotowość nie powinna być utożsamiana z jej znaczeniem wypracowanym przez nowożytność. „I tylko podmiotowość nieredukowalna może przyjmować odpowiedzialność. Tym właśnie jest etyka” [Lévinas 2000, 84]. Asymetria relacji wynika zatem z niemożności uchylenia się przed odpowiedzialnością. W. Osiatyński uważa, iż w relacjach rodzic – dziecko występuje analogia do praw człowieka. Uznaje, że prawa człowieka mają zastosowanie tam, gdzie jest nierówność stron (jak w sytuacji jednostka – państwo), a także, gdy zachodzi trwałą podległość jednej ze stron oraz możliwość zastosowania (i nadużycia władzy) przymuszającej, a te elementy występują w sposób trwały w relacjach między rodzicami i dziećmi. Zwracając uwagę na pojęcie władzy rodzicielskiej, uważa je za nieostre, stąd trudno wskazać jasne granice i momenty ich przekraczania. Ponadto sprawa dotyczy najbardziej osobistych więzi w rodzinie, której integralność i autonomia pozostają słusznie pod ochroną prawa i wreszcie podległa i słabsza strona stosunku rodzicielskiego często nie jest zdolna określić swych praw w sytuacji interesów i nadużycia władzy rodzicielskiej. Jednak mimo tych trudności dziecko winno mieć prawa chroniące je przed drastycznym nadużyciem władzy rodzicielskiej. Jednak mimo tych trudności dziecko powinno mieć prawa, stosowaniem przemocy i naruszaniem godności [Osiatyński 2000, 26]. Autorzy [Ciepła, Ignaczewski, i Skibińska-Adamowicz 2012] wskazują, że tradycyjne ujmowanie prawa rodzinnego jako części prawa cywilnego nie wytrzymuje krytyki nauki, to swoisty hamulec rozwojowy prawa rodzinnego, czego wymiernym przykładem jest brak skodyfikowanych zasad tego prawa, które jest oparte na aksjologii. Nawet zasada dobra dziecka nie jest podniesiona do rangi naczelnej zasady prawa rodzinnego. Jest to skutek ograniczeń, bowiem skoro prawo rodzinne jest częścią prawa cywilnego, to *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* nie zawiera autonomicznej części ogólnej. Zamiast naczelnych skodyfikowanych zasad prawa rodzinnego w prawie rodzinnym występują skodyfikowane

zasady prawa cywilnego. Problem polega na tym, że takie zasady jak autonomia woli stron, stosunku prawnego, ekwiwalentność świadczeń, równość stron, wykonalność orzeczeń, adekwatność związku przyczynowego – to siatka pojęć obca w gruncie rzeczy prawu, które w swej istocie każdy problem ujmuje z perspektywy dobra dziecka i jego najlepiej pojętego interesu. „Prawo rodzinne nie operuje takimi pojęciami jak sprawiedliwość, równość, ekwiwalentność świadczeń, autonomia woli itd. Wszystkie te fundamenty prawa cywilnego są w cieniu dobra dziecka i są zastępowane takimi pojęciami jak zapewnienie dziecku egzystencji i rozwoju, przez miłość, akceptację i bezpieczeństwo. Ujmowanie jednak prawa rodzinnego jako działu prawa cywilnego sprawia, że w obowiązującym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym kwestia wychowania dziecka ujmowana jest z czysto jurydycznego punktu widzenia, gdzie brak mowy o szczęściu, miłości, radości dziecka. Nie ma także podstawowego katalogu praw dziecka, które definiowałoby dobro dziecka” [tamże]. Obecne pojmowanie praw dziecka, praw człowieka, praw rodziny jest inne (inne były uwarunkowania społeczno-polityczno-ekonomiczne w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku) aniżeli w okresie jego powstawania, posiłkowano się innymi paradygmatami. Nauka postrzega świat przez teorie, ewolucje nauki i powstałe prądy myślowe. Zachodzi więc potrzeba pogłębiania doktryny i dopasowania jej do wymagań nowych wyzwań, zagrożeń i wymogów współczesnej rodziny, a to wymaga autentycznej reformy, która spowodowałaby, że rodzina, człowiek powróciłby do zachowań porzuconych.

PIŚMIENNICTWO

- Bierć, Andrzej. 2002. „Proceduralne aspekty tworzenia dobrego prawa.” *Przegląd Legislacyjny* nr 1:25-44.
- Bierć, Andrzej. 2006. „Procedura prawodawcza a dobre prawo.” *Przegląd Legislacyjny* nr 1:23-34.
- Bula, Maria. 1984. „Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka.” W *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. Franciszek Adamski, 126-39. Kraków: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Chiaromonte, Nicola. 1996. *Granice duszy*. Warszawa: Czytelnik.
- Chruszczewski, Piotr. „O heteronomicznej istocie dyskursu prawnego.” W *Regulacyjna funkcja tekstów*, red. Kazimierz Michalewski, 59-63. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Ciepla, Helena, Jacek Ignaczewski, i Jadwiga Skibińska-Adamowicz. 2012. *Komentarz do spraw rodzinnych*. Wyd. I. Warszawa: LexisNexis Polska.
- Daicoff, Susan. 2006. „Law as a Healing Profession: “The Comprehensive Law Movement.” *Pepperdine Dispute Resolution Law Journal* 6, nr 1:1-61.
- Daicoff, Susan. 2011. *Comprehensive Law Practice. Law as a Healing Profession*. Durham: Carolina Academic Press.
- Dudek, Dariusz. 2010. „Zasada przyrodzonej godności człowieka.” W *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Dariusz Dudek, 43-47. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Dupuis, Michel. 2002. „Postacie transcendencji. Lévinas-Wahl.” W *Lévinas i inni*, red. Tadeusz Gadacz, i Jacek Migasiński, 111-24. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Filek, Jacek. 2000. *Życie, etyka, inni. Scherza i eseje filozoficzno-etyczne*. Kraków: Wydawnictwo Homini.
- Fryer, David R. 2004. *The Intervention of the Other. Ethical Subjectivity in Levinas and Lacan*. New York: Other Press Professional.
- Grocholewski, Zenon. 2009a. „Filozofia prawa w nauczaniu Jana Pawła II.” W Grocholewski, Zenon. *Refleksje na temat prawa*, 57-101. Kraków: Homo Dei.
- Grocholewski, Zenon. 2009b. „Karta Praw Rodziny w perspektywie zamierzonego celu.” W *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej. Toruń, 22–23 X 1998 r.*, red. Tadeusz Jasudowicz. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Guterman, Sheila M. 2004. *Collaborative Law. A New Model of Dispute Resolution*. Denver: Bradford Pub. Co.
- Haeffner, Gerd. 2000. *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- King, Michael, Arie M. Freiberg, Becky M. Batagol, i in. 2009. *Non-Adversarial Justice*. Sydney: Federation Press.
- Kojder, Andrzej. 1995. *Siła i godność prawa. Szkice socjologiczno-prawne*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Lévinas, Emmanuel. 1999. *Czas i to co inne*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Lévinas, Emmanuel. 2000. *Imiona własne*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Lévinas, Emmanuel. 2012. *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Matczak, Marcin. 2007. *Summa Iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Opalek, Kazimierz, i Jerzy Wróblewski. 1969. *Zagadnienia teorii prawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pieńkos, Jerzy. 1999. *Podstawy juryslingwistyki*. Warszawa: Muza SA.
- Potępa, Maciej. 2003. *Spór o podmiot filozofii współczesnej. Husserl-Heidegger -Jaspers-Gadamer*. Warszawa: nakładem autora.
- Safjan, Marek. 2007. *Wyzwania dla państwa i prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Stadniczeńko, Stanisław L. 1999. „Rodzina i jej prawa w świetle Karty Praw Rodziny 1983.” W *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej. Toruń, 22–23 X 1998 r.*, red. Tadeusz Jasudowicz. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Stadniczeńko, Stanisław L., i Piotr Zamelski. 2016. *Pedagogika prawa. Pójdź ze mną*. Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
- Stawecki, Tomasz. 2006. „Filozofia prawa a teoria prawa. Spór nierozstrzygalny czy pozorny?” *Studia Iuridica* 45:211-32.
- Stelmach, Jerzy. 2003. „Ponowoczesna filozofia prawa.” *Studia z filozofii prawa* 2:15-21.
- Turska, Anna, Elżbieta Łojko, Zbigniew Cywiński, i. in. 1999. *Społeczne wizerunki prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wojtyła, Karol. 1964. *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*. Wyd. III. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Wojtyła, Karol. 1969. *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Wojtyła, Karol. 1970. *Osoba: podmiot i wspólnota*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wright, Kim J. 2010. *Lawyers as Peacemakers. Practicing Holistic, Problem Solving Law*. Chicago: American Bar Association.
- Zajadło, Jerzy. 2008. *Po co prawnikom filozofia prawa?* Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Żałuski, Wojciech. 2009. *Ewolucyjna filozofia prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Zienkiewicz, Adam. *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*. Warszawa: Centrum Doradztwa i Informacji Difin.